Nr. 144 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 17 czerwca 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Zamordowanie Ministra spraw wewn. Bron. Pierackiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych objął p. Premjer Kozłowski.

Wczoraj w godzinach popołudniowych padł w stolicy Polski, z ręki skrytobójczego mordercy, minister spraw wewnętrznych śp. Bronisław Pieracki. Zamach został dokonany w chwili, kiedy p. Minister wchodził do bramy domu przy ul. Foksal, gdzie mieści się Klub Towarzyski. Gdy min. Pieracki wszedł do przedsionka Klubu, zbliżył się doń z tyłu młody osobnik, który od jakiegoś czasu czatował u wejścia. Błyskawicznym ruchem wyjął z kieszeni rewolwer i oddał z bezpośredniej bliskości trzy strzały do min. Pierackiego. Dwie kule ugodziły Ministra w tył głowy, trzeci strzał chybił. Min. Pieracki padł zalany krwią. Sprawca zamachu rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pobiegł posterunkowy policji. Zbrodniarz strzelił do policjanta i zranił go w rękę. Do pościgu przyłączyli się liczni przechodnie. Zbrodniarz jednak umknął.

Ciężko rannego Ministra w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala Ujazdowskiego i natychmiast przystąpiono do operacji. Jak się okazało, jedna kula drasnęła tylko powierzchownie skórę i przeszyła prawe ucho, druga natomiast przebiła czaszkę w lewej części potylicznej, przeszła dalej przez prawą półkulę i zatrzymała się pod prawą pokrywą ciemieniową czaszki. Pierwszy wysiłek lekarzy szedł w kierunku zatrzymania krwotoku, poczem przystąpiono do trepanacji czaszki. Kulę wydobyto. Stan chorego pogarszał się z każdą chwilą. Tętno słabło. Przybył wezwany kapelan ks. Skorel i udzielił konającemu Sakramentów św. i ostatniego namaszczenia Olejami św. Przy łożu rannego czuwał brat jego wiceminister Kazimierz Pieracki. O godzinie 17.15 nastąpiła agonja. Min. Bronisław Pieracki skonał na rękach brata, lekarza i kapłana. Na zwłokach złożono wiązankę białych kwiatów. Przybył ks. biskup polowy Gawlina i odmówił nad Zmarłym krótką modlitwę.

ZAŁOBNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 16. VI. (PAT) Dziś o godz. 10-tej odbyło się specjalnie zwołane żałobne posiedzenie Rady Ministrów. Po przemówieniu poświęconem pamięci min. śp. B. Pierackiego, p. Premjer zakomunikował, że obejmuje osobiście kierownictwo Min. Spraw Wewn.

W związku ze zgonem śp. min. B. Pierackiego, Min. Spraw Wewn. zarządziło dziś żałobę polegającą na noszeniu przez wszystkich urzędników żałobnej opaski z krepy na lewem ramieniu.

Życiorys śp. min. Pierackiego.

Ś. p. Bronisław Pieracki ur. 1894 r. W czasie studjów filozoficznych brał przed wojną żywy udział w pracach niepodległościowych najpierw w Związku Walki Czynnej, później w Związku Strzeleckim. W czasie wojny był w 4 p. Legjonów, gdzie uzyskał stopień oficerski. W r. 1918 brał udział w obronie Lwowa. Po wojnie ukończył wyższą szkołę wojenną i uzyskał dyplom oficera sztabu głównego. Ostatnio otrzymał stopień pułkownika dyplomowanego. W r. 1928 wybrany został posłem i powołany został następnie na wiceprezesa klubu parlamentarnego BBWR. i na przewodniczącego komisji wojskowej Sejmu. Następnie ś. p. Pieracki wraca do armji na stanowisko drugiego zastępcy szefa sztabu głównego, poczem zostaje wiceministrem spraw wewnętrznych. 4 grudnia 1930 zostaje ministrem bez teki w gabinecie premjera Sławka a następnie Prystora. 22 czerwca 1930 zostaje mianowany ministrem spraw wewnętrznych. Odznaczony był orderem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi i w. odznaczeniami.

Rysopis mordercy.

Ustalony rysopis osobnika, który dokonał zamachu na śp. ministra Pierackiego, jest następujący: lat około 25, wzrost 170 cm., twarz pociągła o wyrazie inteligentnym bez zarostu, bez okularów, bez znaków szczególnych, blondyn, włosy zaczesane do góry, twarz opalona, ubrany w dość długie palto jasne zielonawe, beżowy, jasny kapelusz. Palto i kapelusz zostały porzucone przez zamachowca na klatce schodowej 6 piętra w domu przy ul. Okólnik 5. Jak wynika z tego, zamachowiec przed dokonaniem zamachu opuścić musiał dom w tym kapeluszu i palcie, następnie po powrocie porzucił kapelusz i palto i wyszedł na ulicę i po dokonaniu zamachu powrócił do domu.

Wrażenie w kraju.

Na znak żałoby na gmachach publicznych w Warszawie i w wszystkich miastach Polski wywieszono chorągwie żałobne. O godz. 20-tej Premjer Kozłowski, min. Beck i wicemin. Siedlecki a następnie wszyscy niemal członkowie rządu przybyli do kaplicy szpitala Ujazdowskiego, w którym ustawiono trumnę ze zwłokami Ministra, by złożyć ostatni hołd pamięci ofiary mordu. Przy zwłokach pełnią straż honorową urzędnicy MSW. Z całego kraju na ręce rządu nadeszły liczne kondolencje. Widowiska i koncerty zostały odwołane. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa z honorami wojskowemi.

Wiadomość o zamachu na ministra spraw wewnętrznych obiegła lotem błyskawicy całą Polskę, wywołując powszechne przygnębienie. Mordercza kula przecięła pasmo życia zasłużonego działacza niepodległościowego, żołnierza, który przeszedł przez ciężkie boje w Legjonach Polskich i w wojnie o niepodległość odniósł kilkakrotnie krwawe i ciężkie rany.

Wieść o zamordowaniu ś. p. ministra Pierackiego wywołała w całym kraju głęboki żal, tem silniej odczuwany na terenie województw południowo-wschodnich, które tak niedawno śp. minister Pieracki zwiedzał. Wszędzie, gdzie tylko był, zdołał sobie pozyskać z miejsca najgłębszy szacunek i żywą sympatję. We wszystkich miastach polskich wywieszono na gmachach państwowych i wielu gmachach prywatnych flagi państwowe opuszczone do połowy masztu na znak żałoby. Wczoraj we Lwowie na znak żałoby przerwano przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Strata, jaką poniosła Polska, jest tem większa, że Bronisław Pieracki był jedną z najpiękniejszych i najszlachetniejszych postaci, pokolenia, które wywalczyło niepodległość Polski. Wybitny umysł, głęboki patrjotyzm, spiżowy charakter — oto cechy, które sprawiły, że w młodym wieku Pieracki zajął w Polsce jedno z naczelnych stanowisk. Cieszył się on absolutnem zaufaniem Marszałka Piłsudskiego, który mu w ciągu 15 lat powierzał szereg ważnych i odpowiedzialnych zadań.

Śp. Br. Pieracki mianowany generałem brygady.

Na wniosek p. Marszałka Piłsudskiego, ś. p. pułk. dypl. Bronisław Pieracki został mianowany generałem brygady.

ZAGRANICĄ.

Wiadomość o zamordowaniu ministra Pierackiego nadeszła do Paryża w chwili odbywania się uroczystości mickiewiczowskiej. Rząd francuski złożył kondolencję na ręce ambasadora Chłapowskiego. Radjo londyńskie ogłosiło wiadomość o zamachu następującemi słowami: „Z ubolewaniem donosimy, że polski minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki został zamordowany".

Prasa rumuńska wyraża żal i oburzenie z powodu zamachu na ministra Pierackiego, zamieszczając jego fotografje i życiorys i podkreślając jego wielkie zasługi wojskowe i na polu organizacji państwa polskiego. Poselstwo polskie otrzymuje liczne wyrazy współczucia i ubolewania.

„Okres nieodpowiedzialności w dziejach Polski skończył się".

Dzisiejsza „Gazeta Polska" pisze:

Zamach na ministra Pierackiego jest nietylko zbrodnią, jest także nonsensem. Tak dalece nonsensem, że niewiadomo komu go przypisać, ani zgadnąć, w jakiem środowisku politycznem, w jakich ugrupowaniach tkwią jego korzenie?

Nie jest to zamach zbrodniczy — będący jednak aktem politycznym, bo niesposób domyślić się w czyjem imieniu został powzięty, bo nic nie wyraża, bo nie można go zrozumieć, bo nic nie oznacza, bo zdaje się nie być objawem niczego innego, prócz nikczemności i szaleństwa.

Napewno odżegnają się jutro od nieznanego zbrodniarza wszystkie stronnictwa polityczne. A jednak zamach miał miejsce, jednak ktoś strzelał — jednak ziemia przykryje na wieczność zamknięte oczy ministra Pierackiego... Nie jest rzeczą możliwą do pomyślenia, by nikt za to nie ponosił odpowiedzialności.

Być może, że strzały padły z rąk poprostu szaleńca. Trudno jednak w to uwierzyć. Prawdopodobniejszem zdaje się mimo wszystko, że w jakiemś środowisku, wśród jakichś gnilnych fermentów politycznych — musiała za gnieździć się, rozwinąć, wezbrać ta bezsilna nienawiść do Polski mocnej i wielkiej — która włożyła broń w ręce skrytobójcy. Jeśli okaże się, że tak jest, jeśli wyjaśnione zostanie, gdzie tkwią korzenie mordu, na jakim fermencie wezbrała ta zbrodnia — to trzeba będzie chore miejsce organizmu społecznego wypalić białem żelazem. I pora, aby wiedzieli i pamiętali o tem wszyscy: — okres nieodpowiedzialności w dziejach Polski skończył się. Za zbrodnię odpowiada zbrodniarz, za zbrodnię polityczną — odpowiedzialny jest nie tylko sprawca fizyczny, ale i sprawca polityczny. Nie powtórzy się już w Polsce ohydne widowisko słabości, jakim był pogrzeb Prezydenta Narutowicza, gdzie za trumną stali uroczyście współwinni morderstwa. Spokojna, beznamiętna, ale surowa sprawiedliwość stoi na straży ładu Rzeczypospolitej. Sprawiedliwość ta czynić będzie swoją powinność aż do końca. Nie dla pomsty — ale dla prawa. Nie dla gniewu — ale dla Sprawy.

Dla tej samej Sprawy, dla której zginął minister Pieracki. Dla tej samej, dla której ruszył kiedyś w pole, dla której walczył z jawnym wrogiem, dla której krew swoją przelał niegdyś i dziś znowu. Dla wielkości Polski.

Bo zato umarł. Nie danem mu było proste szczęście padnięcia w otwartem polu, gdy patrzy się prosto w twarz wroga. Tym razem śmierć podeszła podstępnie, tchórzliwie, po cichu, jakgdyby w oczy bała się spojrzeć i znienacka ztyłu ukąsiła zatrutem żądłem. Jeśli nie oszczędzona była ministrowi Pierackiemu przed skonaniem chwila przytomności — jakże gorzką musiała Mu być myśl, że nie wtedy, nie w wojnie, lecz tu właśnie wśród swoich, w pracy nad wielkością kraju — dosięgła go nikczemność. Ale dumna to mogła być gorycz. Bo oto tak kończyło się życie, jak je kiedyś młodość dobrowolnie rzuciła na szalę — dokonaną Ofiarą.

Dlatego my, ludzie z tych samych okopów, żegnać będziemy ministra Pierackiego tak, jak żegnaliśmy poległych na wojnie towarzyszy. Niosąc na barkach trumnę Jego do mogiły, powiemy Mu to samo cośmy innym, wcześniej straconym, szeptali: „Śpij spokojnie! Idziemy dalej czynić tę samą rzecz, dla której zginąłeś. Składamy Cię do ziemi i żegnamy poto, aby iść naprzód".

Żegnamy ministra Pierackiego jak żegnaliśmy zawsze Towarzyszy Broni. Żalem serdecznym — i niezłomną wolą ostatecznego zwycięstwa. Bo wierzymy, że to właśnie, to jedno chciałby słyszeć — gdy chłód śmiertelny stężał umierające ciało...

Wiadomości bieżące.

16 czerwca 1934

Sobota

Jana Franciszka
Jutro Marcjana
Wschód słońca 3·13
Zachód „ 19·59

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Podróż po Warszawie".
Niedziela godz. 15.30 „Dziewczęta w mundurkach". — Godz. 19.30 „Podróż po Warszawie".
Poniedziałek godz. 19.30 „Podróż po Warszawie".
Wtorek godz. 19.30 „Podróż po Warszawie".
Sroda godz. 19.30 „Podróż po Warszawie".
Czwartek godz. 19.30 „Podróż po Warszawie".

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota godz. 19.30 „Mirla Efros".
Niedziela godz. 19.30 „Mirla Efros".
Poniedziałek godz. 19.30 „Mirla Efros".
Wtorek godz. 19.30 „Mirla Efros".
Środa godz. 19.30 „Mirla Efros".
Czwartek godz. 19.30 „Mirla Efros".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich ostatnie spotkanie".
ATLANTIC: „Orły na uwięzi".
CASINO: „Przygody o północy".
COLOSSEUM nieczynne.
CHIMERA: „Jarmark miłości".
KOPERNIK: „Czibi".
MARYSIENKA: „Zhańbiona" oraz rewja
MUZA: „Rendez-vous we Wiedniu".
PALACE: „Kontrakt małżeński".
PASAŻ: „Kain i Artem" oraz chór rosyjski.
PAN: „Sherlock Holmes" i „Norma Schearer".
RAJ: „Urwis z Hiszpanji"
STYLOWY: „Świat bez mężczyzn" i rewja.
SWIT: „Kochanka z kabaretu".
SŁOŃCE: „Harry Peel" i rewja.
UCIECHA: „Rabuś z Marokka" oraz rewja.

WYSTAWY:

Pejzaży Żułowskich Z. Kononowicza Tow. Przyj. Szt. Piękn. Dzieduszyckich 1.
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj, w sobotę, dnia 16 czerwca o godz. 7.30 wieczorem, oraz w dni następne daje Teatr Wielki bajecznie żywy w akcji i w kolorach arcyzabawny i przemiły wodewil „Podróż po Warszawie" w nowej inscenizacji L. Schillera. To wyczarowane widowisko tak znakomicie odtworzone przez lwowski zespół artystyczny spotkało się z gorącem przyjęciem publiczności rozbawionej i zachwyconej sztuką, grą i wspaniałemi dekoracjami A. Pronaszki i O. Rexa. W przemiłym tym wodewilu rej wodzą pp. Bonacka, Czajkowska, Jakubińska, Kamińska, Martini, Slaska, Matusiakówna, Kipeniówna, oraz Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Krasnowiecki, Przystawski, Śliwiński, Szpiganowicz, Machalski, Żurowski, Nawara, Lewicki i in.

— **Teatr Rozmaitości.** Teatr Rozmaitości daje dzisiaj w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7.30 wieczorem wznowienie „Mirli Efros" J. Gordina, adaptacji A. Marka, w reżyserji K. Tatarkiewicza, w wykonaniu zespołu pp. W. Siemaszkowej, T. Białoszczyńskiego, B. Dąbrowskiego, Zyczkowskiej, Tatarkiewicza, Niczewskiej, J. Guttnera, Kwiatkiewiczowej, Ptaszkiewicza i in. Niewątpliwie jak i dawniej ta sztuka o problemie zawsze zasadniczym i aktualnym, ujętym w formie dramatyczno-humorystycznym spotka się z dużem powodzeniem.

— **Niedzielna popołudniówka.** Dla publiczności nie mogącej korzystać z wieczornych przedstawień daje Teatr Wielki w niedzielę, dnia 17 czerwca br. o godz. 3.30 pop. bezwzględnie ostatni raz „Dziewczęta w mundurkach" po najniższych cenach. Wszyscy więc, którzy dotychczas nie widzieli jeszcze tej kapitalnej nowości o mocno frapujących problemach, mają ostatnią sposobność ujrzenia jej w niedzielę.



KRONIKA MIEJSKA.

Pożegnanie mjr. Klinka w Ognisku podoficerów załogi lwowskiej. Wczoraj odbyło się w salach ogniska podoficerów zawodowych Załogi pożegnanie zasłużonego prezesa rady nadzorczej mjr. Józefa Klinka. Mjr. Klink jako referent oświatowy garnizonu lwowskiego, był założycielem i protektorem Ogniska przez lat 10. Niestrudzonej pracy jego należy zawdzięczać, że około 75 proc. podoficerów zawodowych ukończyło po 6 klas gimnazjalnych, wielu z nich kursy maturyczne, oraz uniwersytet. Zgromadzony w komplecie zarząd Ogniska uchwalił jednogłośnie mianować mjr. Klinka członkiem honorowym zarządu. Po części oficjalnej odbyła się wspólna fotografja i zebranie towarzyskie.

Obozy wypoczynkowe Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Organizacja przysp. wojsk. kobiet urządza dwutygodniowe obozy wypoczynkowe w czasie od 1 czerwca do 15 sierpnia dla członkiń, jak również i nie członkiń OPWK. Wiadomości udziela sekretarka w nowootwartej świetlicy PWK przy ul. Kurkowej 12 (wejście od placu Gwardji Narodowej) w piątki od 18 do 19.

Koncert wokalny muzyki polskiej. W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 17, w ramach koncertu wokalnego muzyki polskiej, transmitowanego ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja, śpiewać będzie znany zaszczytnie chór Lwowskiego Tow. Śpiewaczego „Lutnia-Macierz" pod dyr. ks. prof. Dr. Michała Wyszyńskiego z łaskawym współudziałem art. opery p. Zofji Halińskiej. Odśpiewane będą utwory kompozytorów polskich.

Wielkie zniżki kolejowe na „Święto Huculszczyzny". Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim uczestnikom „Święta Huculszczyzny", które odbędzie się w dniach 7 i 8 lipca, wielkie zniżki. Jadący na Huculszczyznę płaci w tamtą stronę 50 proc. ceny normalnego biletu, powrót — darmo, czyli że zniżka wynosi 75 proc.

Wystawa pejzaży Żułowskich. W Miejskiem Muzeum Przem. Art. w salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, wejście od ul. Dzieduszyckich 1, wystawa Zenona Kononowicza obrazów Żułowa jest otwarta codziennie od godziny 9 rano do 18 popoł. Wstęp 60 gr., dla studentów i wojsk. 30 gr., wycieczek 15 gr. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie i cieszy się niebywałą frekwencją publiczności.

Zebranie sekcji drobnego kupiectwa. Zebranie sekcji drobnego kupiectwa przy Stow. KPP we Lwowie, które odbędzie się w poniedziałek 18 czerwca o godz. 6.30, w lokalu własnym przy ul. 3-go Maja 2, II. p., 2 schody. Na porządku dziennym ustalenie sposobu postępowania przy podaniach o obniżenie podatku ryczałtowego. Członkowie interesujący się tą sprawą zechcą przynieść ze sobą ostatnie wymiary podatkowe i ustalenie swych ryczałtów.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +10'9, ciśn. bar. 735'17, o godz. 13-tej temp. +13'9, ciśn. bar. 736'13. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +13'4, ciśn. bar. 733'51.

* * *

Tajna fabryka zapalniczek. Wczoraj odstawiono do więzienia we Lwowie Władysława Chruściela, który w swym domu w Gródku Jagiellońskim miał tajną fabrykę zapalniczek.

Kradzieże i włamania. Z mieszkania adw. Schwarza przy ul. Hetmańskiej 6, skradziono przez okno biżuterję i nakrycie stołowe wartości około 1500 zł. — Z mieszkania Klary Feld przy ul. Nenckiego złodzieje po wejściu po drabinie na balkon, skradli 45 zł. w gotówce. Jednego złodzieja ujęto.

Samobójstwo. Uczeń ślusarski Leopold Sidorowicz, zam. na Kleparowie, w zamiarze samobójczym napił się kwasu solnego. Przewieziono go do szpitala.

Z KRAJU.

Min. Goebbels powrócił do Berlina. Podsekretarz stanu MSZ Szembek podejmował wczoraj w południe w Krakowie śniadaniem min. Goebbelsa. Po śniadaniu o godz. 15.30, min. Goebbels i goście niemieccy odlecieli samolotem „Marszałek Hindenburg" do Berlina. Samolot wylądował w Tempelhofie o godz. 18.45.

P. min. Butkiewicz z Żółkwi. P. min. kom. Butkiewicz dokonał w dniu wczorajszym inspekcji w pow. żółkiewskim, skąd następnie udał się w kierunku Rawy Ruskiej.

Kierownicy challenge'u powrócili do Warszawy. Wczoraj powrócili do Warszawy przez Wiedeń mjr. Kwieciński i dyr. Makowski.

Wypadek lotniczy. Wczoraj popoł. wystartował na swej awionetce z lotniska na Okęciu nacz. wydz. sport. lotnictwa rumuńskiego ks. Konstanty Contacuzino z p. Eweliną Karszo-Siedlecką. Nad laskiem Marymonckim, samolot począł opadać i runął na łachę wiślaną. P. Karszo-Siedlecka poniosła śmierć na miejscu. Ks. Contacuzino przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Katastrofa kolejowa. Na 4 klm. pod Częstochową, ostatni wagon pociągu osobowego, zdążającego z Siedlec do Częstochowy, uległ wykolejeniu na ostrym zakręcie i wpadł do rzeki, pociągając za sobą sąsiedni wagon. 4 osoby są ciężko ranne.

Wyrok na sabotażystów. W Przemyślu zakończył się proces przeciw członkom UON, którzy jesienią ub. r. przeprowadzili akcję sabotażową w powiecie jaworowskim. Oskarżony Gumowski został skazany na 5 lat, Chrościuk na 3 lata, Dacko T. na 2, a S. Dacko na 1 i pół roku więzienia.

Pożar wsi. We wsi Sąsiadka pod Zamościem, spłonęło 42 gospodarstw. 200 osób zostało bez dachu nad głową.

Samobójstwo trzech uczniów. Na górze Piaskowej pod Tarnowem, 3-ej uczniowie seminarjum nauczycielskiego popełnili samobójstwo strzałami z rewolweru w serce. Powodem były złe noty świadectw.

Wymordowanie całej rodziny. W jednej z wiosek pod Włodawą, została wymordowana ub. nocy cała rodzina, składająca się z 7 osób.

ZE ŚWIATA.

Uroczystości mickiewiczowskie w Paryżu. W Bibljotece Polskiej w Paryżu odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Literatury. Punktem kulminacyjnym uroczystości mickiewiczowskich była akademja w College de France z udziałem prezydenta Lebrun.

Podwyżka cła na import drobiu do Niemiec. Z dniem 1 lipca wchodzi w życie podwyżka cła na import gęsi żywych z 2.10 do 6 marek od sztuki. Stawki na import drobiu bitego zostały również podniesione. W eksporcie drobiu do Niemiec, eksport polski obejmował 75 proc. ogólnego importu i przedstawiał w r. ub. wartość 5 miljonów złotych.

Niewypłacalność Niemiec. Min. finansów Rzeszy wystosował do Banku wypłat międzynar. w Bazylei pismo, zawierające oficjalną notyfikację wstrzymania przez Niemcy obsługi transferowej pożyczek Davesa i Younga. Rząd niemiecki wyraża gotowość podjęcia rokowań w sprawie rozwiązania problemu transferowego. W stolicach krajów, w których były wyłożone ze subskrypcji niemieckie pożyczki, zostały wręczone noty, motywujące wstrzymanie transferu. Dyrekcja międzynar. Banku wypłat postanowiła zwrócić się z protestem do rządu Rzeszy.

Bomby w Paryżu. Wczoraj wykryto znów szereg podejrzanych przesyłek pocztowych adresowanych do różnych instytucyj handlowych. We fabrykach Citroena wybuchła wczoraj bomba. Kilku urzędników zostało rannych. W urzędzie pocztowym na pl. Bastylji wykryto dwie bomby.

Dwa wyroki śmierci w Niemczech. W procesie politycznym o udział w zamordowaniu Horsta Wessela, sąd przysięgłych w Berlinie skazał na śmierć dwóch komunistów.

Francja nie obawia się nikogo. Marszałek Francji Petain, na przyjęciu wydanem przez przedstawicieli prasy wojskowej podkreślił, że Francja, mimo iż zmniejszyła swe zbrojenia, nie obawia się nikogo, gdyż opancerzyła swe granice, przeprowadziła motoryzację wielkich jednostek i zreformowała wyszkolenie wojska.

Gorkij przeciw młodym pisarzom sowieckim. Prasa sowiecka drukuje sensacyjny artykuł Maksyma Gorkiego, który bardzo ostro wystąpił przeciw młodemu pokoleniu literatów, zarzucając im demoralizację, nadmierną ambicję, alkoholizm i wreszcie tendencje do wzajemnej adoracji, co odbija się w sposób bardzo szkodliwy na ich pracy literackiej.

Człowiek praktyczny.

Nieraz słyszymy, jak ktoś mówi z zazdrością o drugim: ten człowiek ma spryt, albo: ten praktyczny człowiek. Są to niewątpliwie zalety, które mogą budzić zazdrość u ludzi ich nieposiadających. Ale czy to są zalety absolutnie tylko wrodzone? Czy człowiek nie może ich często sam w sobie wyrobić?

Zastanówmy się tylko nad tem, kogo nazywamy człowiekiem sprytnym, albo praktycznym. Zwykle obdarzamy tem mianem ludzi, którym się jako tako powodzi w życiu. Ale jeżeli zbadamy bliżej to powodzenie, to się okaże, że nie jest ono spowodowane żadnym cudem z zaświatów, ale opiera się na konsekwentnem i upartem wyzyskiwaniu każdej szansy i każdej możliwości, jakie życie w danej chwili z sobą przynosi.

Dwóch ludzi jest w tej samej sytuacji. Jeden wyszedł z niej z korzyścią, drugi ze stratą. Jeden wyzyskał wszystkie szanse, drugi nie, ale czy człowiek „niepraktyczny" nie mógł także dokładnie zastanowić się nad sytuacją, przemyśleć ją, znaleźć i wyzyskać wszystkie szanse? Tak samo jest z grą na loterji państwowej. Dwóch ludzi ma jednakową możność kupienia losu loteryjnego. Jeden kupił i wygrał — drugi nie kupił i naturalnie nie wygrał, a następnie z zazdrością mówi o tym, co wygrał: temu się powodzi... Tymczasem w istocie jest tak. Ten, co wygrał, zbadał poprostu wszystkie szanse gry na loterji i doszedł do przekonania, że szanse wygrania są bardzo duże. Człowiek praktyczny korzysta z nich. Bo jakże? Kupujesz los za 40 zł. i już w pierwszej klasie możesz wygrać 100.000 zł. albo zresztą każdą inną z 12.080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł. Taka okazja jest jedyna w swoim rodzaju i żaden człowiek sprytny i praktyczny jej nie pominie. Ale trzeba przyznać, że bardzo łatwo może to zrobić także każdy człowiek „niepraktyczny", jeżeli choć trochę się zastanowi nad szansami gry na loterji państwowej.

Do wiadomości ich podajemy — praktyczni ludzie oddawna już to wiedzą — że ciągnienie I. klasy 30-tej loterji państwowej zaczyna się 19 czerwca.

Giełda z dnia 16 czerwca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Berlin 202.50, Gdańsk 172.75, Holandja 359.10, Londyn 26.74, N. Jork czeki 5.29, N. Jork kabel 5.29 1/2. Paryż 34.97, Praga 22.05, Szwajcarja 172.05, Włochy 45.65. **Papiery państwowe**: 5 prc. poż. konwers. 65 1/2, 7 prc. poż. stabiliz. 65 1/2—66—65.88. **Akcje**: Bank Polski 85 1/2—86—85 1/2.

W sobotę Giełda lwowska nieczynna.

KANCLERZ HITLER ODLECIAŁ DO NIEMIEC.

Wenecja. 16 VI. (PAT.) Kanclerz Hitler odleciał dziś do Niemiec o godz. 8.15. Odlatującego kanclerza pożegnał Mussolini serdecznym uściskiem dłoni. Do granicy odprowadziły kanclerza samoloty włoskie.

POL. EKSPEDYCJA POLARNA WYRUSZYŁA NA SPITZBERGEN.

Tromsoe. 16 VI. (PAT.) Członkowie polskiej ekspedycji polarnej wyruszyli dziś stąd statkiem łowieckim na Spitzbergen.

FINLANDJA WPŁACIŁA RATĘ DŁUGU U. S. A.

Waszyngton. 16 VI. (PAT.) Z pośród 13 państw będących dłużnikami wojennymi Stanów Zjednoczonych, jedynie Finlandja dokonała spłaty przypadającej na dzień 15 bm. raty długu.

Sport i Wychowanie Fizyczne

ŁKS. (Łódź)—Pogoń. Zawody o mistrz. Ligi odbędą się w niedzielę 17 czerwca na boisku Pogoni o godz. 17.30.

Pierwszy pływacki krok, zawody o odznakę Polskiego Związku Pływackiego odbędą się w niedzielę, dnia 17 bm. na pływalni 26 pp. na Kleparowie.

Na pływalni Żelaznej Wody rozpoczęto rozgrywki o mistrzostwo Lwowa w piłce wodnej. Pogoń uzyskała dwa punkty i stosunek 5:0 przez walk-over. Czarni pokonali Hasmonee 7:3 (2:1).

Zmiany programowe Polskiego Radja. Z powodu tragicznego zgonu śp. min. Br. Pierackiego ulegnie szeregowi zmian niedzielny i poniedziałkowy program Rozgłośni lwowskiej. Między innemi „Lwowska Fala" przesunięta zostanie na jeden z następnych dni. Przesunięty został również z niedzieli na termin późniejszy reportaż muzyczny p. Celiny Nahlik. Miejsce tych audycyj wypełnione zostanie programem, odpowiadającym nastrojowi chwili.

Lwów w hołdzie śp. Min. Bron. Pierackiemu.

Nabożeństwo żałobne we Lwowie. Woj. lwowski p. Belina Prażmowski wraz z całym urzędem woj., wszystkiemi władzami rządowemi, samorządowemi, stowarzyszeniami i całem społeczeństwem Lwowa zaprasza na uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zamordowanego śp. min. Br. Pierackiego, które odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 9-tej w bazylice archikatedralnej.

Wielka manifestacja kombatantów. Dla uczczenia śp. Br. Pierackiego, min. Rzplitej, pułk. W. P., żołnierza Legjonów i Obrońcy Lwowa, który zginął z rąk skrytobójców, urządzają organizacje kombatanckie akademję żałobną w sali przy ul. Bourlarda 5 dziś dnia 16 bm. o godz. 19-tej.

Dziś o godz. 10-tej woj. lwowski p. Belina Prażmowski przyjął delegację Zw. Obr. Lwowa w osobach prezesa pos. Ostrowskiego, dyr. Olszewskiego i mjr. Klinka, która złożyła wyrazy współczucia dla rządu z powodu tragicznej śmierci śp. min. Pierackiego.

Na wiadomość o tragicznym zgonie ministra śp. Bronisława Pierackiego, dowódcy IV. odcinka Obrony Lwowa z listopada 1918 r., odbyło się nad zwyczajne uroczyste zebranie Rady Zawiadowczej Związku Obrońców Lwowa, która po uczczeniu pamięci Zmarłego uchwaliła prosić rodzinę i czynniki miarodajne o wyrażenie zgody na złożenie doczesnych szczątków Zmarłego na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Pierwszy dzień procesu o zajścia w Mokrzanach.

Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczęła się w Samborze rozprawa o zajścia w Mokrzanach i Kupnowicach w pow. Mościckim.

Na ławie zasiada 14 oskarżonych. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes Sądu okręgowego p. Wondrausch, jako wotanci zasiadają: dr. Kielanowicz i dr. Krupowski, oskarża wicepro kurator dr. Wiśniowski, bronią adwokaci: Rogucki, Wołoszyn, Biliński, Hurkiewicz i Rabiej, wszyscy ukraińcy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, trybunał przystąpił do ustalenia generaljów, poczem przesłuchano kolejno oskarżonych. Nic poczuwają się oni do winy i przeczą, jakoby brali udział w rozruchach.

Oskarżony Striżyk mówi, że widział jak przeszło 100 ludzi biegło za posterunkowymi Wilkiem i Karlińskim i podaje, że mogiła, z której usunięcie napisów było powodem zajść, usypano w nocy, a poświęcił o świcie ksiądz gr.-kat. z Makuniowa.

Dalsi oskarżeni podają, że początkiem podniecenia ludności było zajście w Mistkowicach z końcem kwietnia br., kiedyto rozsiewano wśród ludu pogłoski, że niejaki Iwan Zapawski padł od kuli policyjnej. Urządzono mu demonstracyjny pogrzeb. Śledztwo wtedy wykazało, że jednakże Zapawski sam się postrzelił z karabinu.

W dalszych zeznaniach oskarżeni podają szczegóły dotyczące sypania mogiły i udziału ich w manifestacyjnym pogrzebie Zapawskiego w Mistkowicach w dniu 3 maja. Naogół zeznają, że nie wiedzą w czyim pogrzebie brali udział.

O godzinie 13.50 otworzono postępowanie dowodowe. Posterunkowy Wilk zeznaje pierwszy i przedstawia przebieg zajść. Wraz z posterunkowym Karlińskim zdjęli w Mokrzanach z usypanej w nocy mogiły tablice antypaństwowe i poszli w dalszą drogę. Wkrótce otoczył ich uzbrojony tłum, z którego padały okrzyki: „bić lachów, mazurów". Na posterunkowych rzucano grudami i motykami, a na ostrzegawcze ich strzały odpowiadano: „Strzałów się nie boimy, was zabijemy". Posterunkowi otoczeni ze wszech stron doszli do Kupnowic, gdzie schronili się do jednej z chat. Tłum żądał od nich wydania karabinów i nacierał coraz to natarczywiej. Posterunkowy Karliński zaatakowany bezpośrednio przez rolnika Chomę zastrzelił go. Obaj posterunkowi byli poranieni i kontuzjowani i dopiero około godziny 11 w nocy wycofali się ze wsi.

Po przerwie około godziny 5-tej po południu zeznawał post. Karliński, który przedstawił zajścia, podobnie jak post. Wilk, i rozpoznał szereg oskarżonych w czasie konfrontacji. Następnie przesłuchano kilku świadków. Świadek Olearnik oświadczył, że grożą mu zabiciem, jeśli będzie zeznawać. Świadkowie zeznawali obciążająco.

Rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Program radjowy.

Sobota, 16 czerwca.

Lwów. G. 16: Koncert świeckiej muz. żyd. 17: Słuchowisko dla dzieci. 17.25: Koncert zespołu jazzowego. 18: Feljeton literacki. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: „Przyroda wsi polskiej" wygł. p. Mniszek-Tchórznicki. 18.55: Płyty. 19.15: Muzyka lekka. 19.50: Wiad. sport. 20: Koncert muzyki polskiej. 20.30: Odczyt esperanto. 20.40: Recital śpiewaczy H. Lipowskiej. 21.02: Dziennik wieczorny. 21.12: Koncert muzyki lekkiej. 22: Pogadanka aktualna. 22.10: Muzyka taneczna.

Niedziela, 17 czerwca.

Lwów. Godz. 8.30—9.55: Audycja poranna. 10: Płyty. 10.30: Nabożeństwo. 11.57: Sygnał czasu. 12.10: Koncert-popis absolwentów Państw. Konserw. Warsz. z Filharmonji warsz. 14: „Przyjemność, wypoczynek, zdrowie" wygł. dr. Kasprzak. 14.15: Płyty. 14.30: Duety cytrowe w wyk. p. Idy Danek i R. Jaffowej. 15: Pogadanka rolnicza. 15.15: Płyty. 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35: Płyty. 15.45: Słuchowisko wiejskie. 16.15: Fragment zakończ. zawodów o mistrz. tenisowe Polski. 16.30: Koncert. 17: Koncert chóru „Lutnia-Macierz". 17.40: D. c. fragm. zakończenia zaw. tenisowych. 18.20: Jazz na dwa fortepiany. 18.45: Feljeton literacki. 19: Rozmaitości. 19.15: Koncert popularny. 20.02: Feljeton aktualny. 20.12: Muzyka lekka. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.02: „Na wesołej lwowskiej fali". 22.02: Skrzynka pocztowa techniczna. 22.15: Wiadom. sport. 22.30: „Wśród tańca i śpiewu" rep. muzyczny p. Celiny Nahlik.

Poniedziałek, 18 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30—7.25: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert zespołu jazzowego. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 14: Giełda. 16: Godzina lekkiej muzyki. 17: Program dla dzieci starszych. 17.15: Koncert kameralny. 18: Pogadanka dla kobiet. 18.15: Płyty. 18.20: Audycja żołnierska 18.45: Pogadanka Brunona Winawera. 18.55 Nauka stenografji. 19.05: Rozmaitości. 19.15 Recital fortepjanowy. 19.50: Wiad. sport. 20.02: „Snobizm i antisnobizm kryzysowy" feljeton p. J. Strzeleckiej. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: „O bohaterach lwowskich w legjonach" wygłosi ppłk. Z. Zygmuntowicz. 21.12: Utwory symfoniczne kompozytorów współczesnych w wyk. ork. P. R. 22: Feljeton literacki. 22.15: Muzyka taneczna.

W. J. LOCKE. 85

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Niech pani napisze do nich za pośrednictwem Rowingtona — rzekł Olifant — i poprosi, żeby nie wszczynali żadnych kroków, dopóki ich pani nie skomunikuje z mężem. Da im pani słowo honoru, że otrzymają adres, jak tylko pani go się dowie.

Oliwja posłuchała rady i w kilka dni potem wpadła radośnie do gabinetu majora z listem Rowingtona w ręku.

— O! Boże! Odmłodniałam o dziesięć lat. Już zaczęłam się starzeć. No! już teraz nic nie wyjdzie najaw.

Olifant patrzył na nią melancholijnie. Była zarumieniona i oczy jej błyszczały jak za panieńskich czasów. Z za rozchylonych warg jaśniały białe ząbki. Nie wiedziała, że była w tej chwili nadzwyczajnie ponętna.

— Nie wyjdzie — powtórzył.

Oliwja przygasła.

— Chociaż nigdy nie wiadomo...

— Ufam Aleksemu — rzekł major. — To człowiek honoru.

— Takiego lojalnego przyjaciela jak pan, nie było na świecie.

— O! dobrzeby było! — zaprzeczył z wymownym gestem.

— Jakto? — zapytała.

— Gdybym był lojalnym przyjacielem —, odparł, uśmiechając się krzywo — wyruszyłbym w świat i nie wrócił, dopókibym go nie odszukał.

Oliwja, która siedziała na krawędzi stołu, ześlizgnęła się na podłogę.

— Ech! Znienawidziłabym pana w nagrodę za taki romantyczny idjotyzm. Czy pan nie rozumie, że skończyłam z nim raz na zawsze?

— Pani Oliwjo, pani jest taka młoda i ma przed sobą tyle życia, że to „na zawsze"...

— Czy pan się obawia, że zakocham się w kim innym i że wynikną z tego tragiczne powikłania? — zaśmiała się lekceważąco. — O! nie, kochany majorze! Raz się sparzyłam i będę dmuchać nawet na zimne.

Kusił go ten temat, ale więcej nie nalegał. Znajdował się w przykrem i absurdalnem położeniu i pocieszał się tylko jej stałą obecnością w domu. Dziwił się, iż pomimo, że była mężatką, nie widziała, że się w niej kochał. Darzyła go przyjaźnią, przyjmowała jego przyjaźń i to było wszystko. Z tego drażliwego punktu widzenia sytuacja przedstawiała się jak najlepiej. Gdyby jej wyznał swoją miłość, napewnoby uciekła z Medlow i, co więcej, potępiła go za zamiary, które w danych okolicznościach nie mogły uchodzić za uczciwe. Godził się więc z losem. Nie widząc celu w dalszej rozmowie na drażliwy temat, powrócił do Rowingtona.

— Rad jestem, że się to załatwiło. Odtąd będzie pani miała spokojną głowę.

— Ale co z sobą zrobię? Nie będę tu przecież siedzieć leniwie do końca życia; nie mogę się państwu narzucać, chociaż i na szerszym świecie niema dla mnie pożytecznej roli.

Nie mogąc jej udzielić żadnej praktycznej rady, rzekł zgodnie z duchem swoich tradycyj:

— Kobieta taka, jak pani, spełnia swoje zadanie życiowe, będąc sobą.

— Ale to nie jest zajęcie.

Major uśmiechnął się.

— Cóż ja pani poradzę? Chce pani studjować geologję?

Wybuchnęła śmiechem. Nie. Geologja bada skamieniałą przeszłość, a ona chce zapomnieć o przeszłości, przeszłości świata i swojej własnej. Chce żyć tylko dzisiaj i jutrem. Dzisiaj polegało na rozkosznem, lecz demoralizującem próżniactwie. Jutro było najważniejsze.

— Gdyby pan był astrologiem, zostałabym pańską uczenicą. — Nie... Niema rady. Muszę coś wymyślić. Mogę ostatecznie opiekować się niemowlętami i hodować buldogi.

Major nabił pracowicie fajkę jedną ręką i zapalił zapałkę o pudełko umocowane do ciężkiej podstawki. Jakże mu chciała pomóc! Ale cóż, nie mogła. Znała jego upór. Wszak odrazu przy poznaniu nie pozwolił jej pomóc sobie przy zdjęciu płaszcza. Potrzebował biedak opiekunki, nie siostry. Nie przyjaznej znajomej. Potrzebował żony, której wyrękę przyjmowałby, jako coś naturalnego. W sercu Oliwji wezbrała wielka litość. Dlaczego żadna kobieta nie postarała się o miłość tego człowieka, szlachetnego, inteligentnego, lojalnego i — kobiety cenią takie rzeczy — żołnierza w każdym calu? Widocznie mu czegoś brakowało. Czegoś nieuchwytnego. Może tego magnetyzmu, którego miał w sobie tyle kłamca i oszust — Triona. Z Olifantem mogła mieszkać pod jednym dachem sto lat i nie doświadczyć żadnego uczucia prócz przyjaźni...

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV 'Km 1014/34. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru IV. zamieszkały w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1934 r. o godz. 8-mej rano w Przemyślu przy ul. Grunwaldzkiej l. 22 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 2 kufrów, 1 garnituru stołowego na 12 osób, 7 obrusów, ręczników, serwet, bielizny męskiej i damskiej, kołder, firanek, poduszek, bucików, płaszczy, koców, portjer, częściowego urządzenia domowego, naczynia, różnych drobiazgów kuchennych, przedmiotów ze złota i srebra i drogich kamieni oraz różnych papierów wartościowych. Oszacowanie powyższych ruchomości odbędzie się na miejscu czynności przed sprzedażą, w którym to czasie ruchomości powyższe można oglądać. 3181K

II. Km. 2703/33. Dnia 3 lipca 1934 r. godzina 10 rano w Czortkowie przy ul. Sobieskiego sprzedane będą z publicznej licytacji ruchomości Marji Krukiewiczowej 10 kgr. herbaty, 50 kgr. mydła do prania, 50 kgr. miodu pszczelnego, 50 kgr. marmelady łącznej wartości 580 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, dnia 5 czerwca 1934. 3177/K

IX. Km. 1057/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. IX. z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 lipca 1934 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużniczki w lokalu we Lwowie, ul. Zaścianek 10, składających się z urządzenia biurowego, maszyny do pisania, maszyny do sztancowania, 1 wozu i 1 konia, oszacowanych na łączną sumę 986 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru IX.
Lwów, dnia 9 czerwca 1934. 3154/K

I. Km. 1401/33. Strona zobowiązana Józef Woś. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Marji z Poradów Kryczykowej odbędzie się dnia 19 lipca 1934 o godz. 9-tej przedpoł. w Sądzie w biurze Nr. 24 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Oznaczenie realności: Niewpisana do ksiąg gruntowych realność w gminie Wołosów położona składająca się z parcel gruntowych 1) lkat. 2601/5 i 2444/9 obszaru 1 ha 11 a. 02 m kw. Wartość szac. wraz z przyn. 2200 zł. Najniższa oferta 1650 zł. 2) pgr. lkat. 2687 obszaru 98 a. 98 m kw. wraz z drzewostanem na tej parceli się znajdującym. Wartość szac. wraz z przyn. 900 zł. Najniższa oferta 675 zł. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej realności mają je zgłosić najdalej do dnia 29 czerwca 1934, gdyż w przeciwnym razie będą tylko o tyle uwzględnione o ile będą w aktach egzekucyjnych wykazane. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Nadwórna, 23 maja 1934. 3161/K

I. Km. 2035, 2036/33. Strona zobowiązana 1) Dmytro, 2) Ołeksa, 3) Nykoła Partykiewicz s. Wasyla, 4) Marja Partykiewicz ż. Dmytra w Wołosowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Spółdzielczego Banku Ziemi Stanisławowskiej i tow. odbędzie się dnia 19 lipca 1934 o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie w biurze Nr. 24 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Oznaczenie realności: Niewpisana do ksiąg gruntowych realność położona w gminie Wołosów, a to: 1) parcela grunt. lk. 2542/7 wraz z domem stodołą i studnią, 2) parc. bud. 160 i pgr. 91, 93/2 i 2542/10 wraz z chatą, stodołą, studnią i drzewostanem, 3) parc. gr. lkat. 89/2. Wartość szac. wraz z przyn. ad 1) 7500 zł., ad 2) 2950 zł., ad 3) 400 zł. Najniższa oferta ad 1) 5000 zł., ad 2) 1966 zł. 68 gr., ad 3) 266 zł. 68 gr. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższych realności mają je zgłosić najdalej do dnia 29 czerwca 1934, gdyż w przeciwnym razie będą tylko o tyle uwzględnione o ile będą w aktach egzekucyjnych wykazane. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Nadwórna, 6 czerwca 1934. 3162/K

I. Km. 1407/33. Strona zobowiązana Dmytro Nasadiuk s. Semena w Fitkowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kasy Stefczyka Kooperatywy z nieogr. odp. w Fitkowie odbędzie się dnia 19 lipca 1934 o godz. 11-tej przedpoł. w Sądzie w biurze Nr. 24 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Oznaczenie realności: Niewpisana do ksiąg gruntowych realność w Fitkowie położona składająca się z parc. bud. 5 oraz pgr. lk. 290/1, 291, 28 i 1736 wraz z domem, stodołą, stajnią, stajenką, drzewostanem i ogrodzeniem. Wartość szac. wraz z przynależ. 5971 zł. 50 gr. Najniższa oferta 3981 zł. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej realności mają je zgłosić najdalej do dnia 29 czerwca 1934, gdyż w przeciwnym razie będą o tyle tylko uwzględnione, o ile będą w aktach egzekucyjnych wykazane. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Nadwórna, 25 czerwca 1934. 3163/K

XI. Km. 1818/34. Edykt licytacyjny. Dnia 21 czerwca 1934 r. o godz. 17.30 we Lwowie, ul. Bielowskiego 4 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: jak w protokole zajęcia. Sprawa egz. Galicyjskiej Kasy Oszczędności c/a Dr. Oktaw i Helena Hlavaty. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru XI.
Lwów, 22 maja 1934. 3182 K

I. Km. 1466/33. Strona zobowiązana: 1) Wasyl Bojczuk s. Ostapa 2) Hafja Bojczuk żona Wasyla w Bitkowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Markusa Thunego jako cesjonarjusza strony egzekwującej Dawida Rosenbauma w Mołotkowie odbędzie się dnia 19 lipca 1934 o godz. 9.30 przedpoł. w Sądzie w biurze Nr. 24 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Bitków I. Whl. 267. Oznaczenie realności: pgr. 1969/2, 2522/2, 2523/2, 2524/2, 2878/6. Wartość szac. wraz z przynależ. 1179 zł. Najniższa oferta 786 zł. Ks. gr. Bitków II. Whl. 270. Oznaczenie realności: pgr. 2200, 2226, 2227, 2794/1, 2922 i 3027/1. Wartość szac. wraz z przyn. 1800 zł. Najniższa oferta 1200 zł. Do realności whl. 267 ks. gr. gm. Bitków I. należą następujące przynależności: chata, stodoła, stajenka, wychodek, 7 starych drzew, 6 młodych drzew, płoty i krowa. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Nadwórnej jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego w whl. 267 i 270 gm. Bitków. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższych realności mają je zgłosić najdalej do dnia 1 lipca 1934, gdyż w przeciwnym razie będą tylko o tyle uwzględnione o ile będą w aktach egzekucyjnych wykazane.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Nadwórna, 12 czerwca 1934. 3159/K

I. Km. 3092/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Nadwórnej rewiru I. urzędujący w Nadwórnej przy ul. Mościckiego na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 lipca 1934 r. od godziny 8 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Nadwórnej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z parceli gruntowej lk. 1445/1 wraz z domem mieszkalnym, warsztatem mechaniczno-ślusarskim, budynkiem gospodarczym z wychodkiem, studnią, ogrodzeniem i drzewostanem, położonej w Nadwórnej, powiecie nadwórniańskim, województwie stanisławowskiem, niewpisanej do ksiąg gruntowych, obejmującej powierzchni 859 m kw., która stanowi własność Zygmunta Klemensa w Nadwórnej. Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 9.637 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 7.227 zł. 75 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 963.70 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odminne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Nadwórna, 6 czerwca 1934. 3160/K

III. Km. 1550/34. Obwieszczenie. Jan Tabaka, Komornik Sądu grodzkiego rewiru III w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący ogłasza, że dnia 19 czerwca 1934 o godz. 9-tej odbędzie się w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 37 publiczna sprzedaż ruchomości, a to maszyny do mieszania „Lehman" (mieszarka mechaniczna) oszacowanej na kwotę 1.000 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. III.
Przemyśl, dnia 15 czerwca 1934. 3179/K

FIRMY.

Firm. 2072/33 A. VI. 394. Wpis wykreślenia firmy. Do rejestru wpisano dnia 9 stycznia 1934. Brzmienie i siedziba firmy: B. Czysz Dom meblowy „Silesia" we Lwowie. Na wniosek właściciela firmy wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 8 stycznia 1934. 3143

Firm. 1850/33 A. VI. 380. Zmiany dotyczące spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia 11 stycznia 1934. Brzmienie i siedziba firmy: Bielski Przemysł Włókienniczy Schatz i Müller we Lwowie pl. Marjacki 8. Zmiany: Brzmienie firmy: Bielski Przemysł Włókienniczy Schatz i Müller. Siedziba firmy: odtąd: Lwów Kazimierzowska 4. Podpis firmy odtąd nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy łącznie obaj spólnicy.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 8 stycznia 1934. 3142

Firm. 89/32. A. VI. 371. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 11 grudnia 1933. Brzmienie i siedziba firmy Genik i Ska handel towarów tekstylnych i galanteryjnych we Lwowie, ul. Kazimierzowska 20. Zmiany: Na wniosek spólników wpisuje się wykreślenie filji spółki zarejestrowanej w Sądzie okręgowym w Równem.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 30 listopada 1933. 3141

Firm. 757/33. A. VI. 331. Zmiany tyczące firmy. Data wpisu: 11 maja 1933. Brzmienie firmy: Bank Gospodarstwa Krajowego. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: p. Michał Lewicki został wybrany prokurentem Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 5 maja 1933. 3140

Firm. 1561/33 A. V. 118. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej. Data wpisu: 12 października 1933. Brzmienie firmy i siedziba: S. Ehrlich hurtownia towarów tekstylnych i jedwabnych we Lwowie, Kazimierzowska 17. Zmiany: Na podstawie umowy z daty Lwów 9 października 1933 Lrep. 30.710 w miejsce dotychczasowego posiadacza firmy Salomona Ehrlicha wchodzi jako wyłączny posiadacz tejże Dr. Jozua Ehrlich zam. we Lwowie, Oficerska 14, który podpisywać będzie firmę swojem nazwiskiem pod wyciśniętą lub wydrukowaną pieczęcią „S. Ehrlich". Prokurę Dra Jozue Ehrlicha wykreśla się. Inne poprzednie wpisy bez zmiany.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie dnia 10 października 1933. 3135

Firm. 1074/33. A. VI. 331. Zmiany dotyczące firmy. Data wpisu: 20 września 1933. Brzmienie i siedziba firmy: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie. Zmiany: Udzielono prokury za Zakład Centralny Banku Gospodarstwa Krajowego Dr. Aleksandrowi Pecowi, inż. Stefanowi Sułkowskiemu — prokurę na oddział we Lwowie Teofilowi Szubic.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 20 września 1933. 3138

Firm. 1437/32. A. VI. 331. Zmiany w rejestrze handlowym. Data wpisu: 13 grudnia 1932. Brzmienie i siedziba: Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, oddział we Lwowie. Zmiany: 1) Inż. Jerzy Drocko i Józef Kożuchowski mianowani zostali dyrektorami banku. 2) Wojciech Lewandowski i Jerzy Bukowiecki ustanowieni zostali prokurentami.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 12 grudnia 1932. 3137

Firm. 150/30, 204/30, 145/30 Spółdz. I. Nr. 12. Likwidacja Spółdzielni. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 19 listopada 1931 przy firmie Spółka Handlowa „Jutrzenka" stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością w Ropczycach: Na wniosek Rady Spółdzielczej z dnia 30 kwietnia 1930 L. cz. 2458/R. S. postawiony w myśl art. 75 p. 3 ustawy z dnia 23 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. Ust. Nr. 111 poz. 733) w brzmieniu, ustalonem w p. 18 art. 1 ustawy z dnia 4 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 135 poz. 1119) rozwiązuje się spółdzielnię i zarządza się jej likwidację. Likwidatorami mianuje się z mocy art. 78 wyż cyt. ustawy Władysława Szparę oraz Władysława Szczyrka obaj w Ropczycach. Firma likwidacyjna Spółka handlowa „Jutrzenka" Stowarzyszenie Spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością w Ropczycach „w likwidacji". Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną. Likwidatorów wzywa się, aby wykazali się do dnia 1 stycznia 1932, iż ogłoszono 3-krotnie likwidację spółdzielni w piśmie do tego przeznaczonem i wezwano wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnów, dnia 16 listopada 1931. 3147

Firm. 2021/33. A. II. 76. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 9 stycznia 1934. Brzmienie i siedziba firmy: Chaim Perlmutter fabryka farb i ultramaryny we Lwowie z dnia 4 listopada 1933 r. L. cz. 1094/33 wykreśla się wpis dozwolony uchwałą tut. Sądu z 22 grudnia 1932, firm. 1482/32, który brzmiał: „Firma przeniosła swą siedzibę z dniem 21 grudnia 1932 z ulicy Słonecznej 26 do zabudowań fabryki w Zniesieniu, ulica Ogrodowa 3".

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 5 stycznia 1934. 3128

Firm. 2034/33 A. VI. 205. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia: 9 stycznia 1934. Brzmienie i siedziba firmy: „Stalrur" inż. Jędrzejowski i Ska we Lwowie, Sienkiewicza 9. Zmiany: Franciszek Hofmokl ze spółki ustąpił. W jego miejsce wstąpiła do spółki Michalina Hofmokl wdowa zam. we Lwowie, ul. Dąbrowskiego 8.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 8 stycznia 1934. 3133

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 62/32. Mikołaj Skrypniuk, syn Jurka, urodzony 5 kwietnia 1875 w Borszczowie powiat Śniatyn. T. 43/33. Hnat Łesiuk, syn Dmytra, urodzony 24 listopada 1890 w Ispasie powiat Kołomyja zaginęli na wojnie. Należy udzielić wiadomości o zaginionych sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 18 maja 1934. 3144

UPADŁOSCI.

I. Sa. 2/34. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Stanisława Kazalskiego masażka w Krośnie zastanowiono.

Sąd Okręgowy.
W Jaśle, dnia 2 czerwca 1934. 3166

ROZMAITE.

Prez. 473/34. Zarządzenie dochodzeń celem odnowienia zniszczonych wykazów hipotecznych księgi gruntowej gminy katastralnej Stróża. W czasie wojny zostały zniszczone w całości wykazy hipoteczne księgi gruntowej gminy Stróża, objęte liczbami od 130 do 354 włącznie. Dochodzenia celem odnowienia tych zniszczonych wykazów hipotecznych przeprowadzi Sąd grodzki komisyjnie na miejscu w gminie Stróża w czasie od 1934 aż do ukończenia. Osoby, które roszczą sobie jakiekolwiek prawa rzeczowe do ciał hipotecznych objętych podanemi wyżej wykazami, winne stawić się w terminie dochodzeń na miejscu w gminie Stróża i przedstawić wszystko co do wykazania tych praw jest potrzebne, a w szczególności przynieść ze sobą dokumenty wykazujące ich prawa. Mapy gminy Stróża można przeglądać w Sądzie i w czasie dochodzeń na miejscu w gminie Stróża.

Sąd grodzki, Oddział I.
Nisko, dnia 24 kwietnia 1934. 3172

Prez. 18076/34. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Potoku Złotym dla gminy Potok Złoty i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 30 września 1934 r.

Lwów, 12 czerwca 1934. 3164

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 r. Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Urząd Wojewódzki Tarnopolski Nr. ZS 135/34 z dnia 20 III. 1934 r. podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Karol Szyper wniósł dnia 10 II. 1934 r. do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Przemyślanach ze stanowiskiem Rynek rejon zachodni od Nr. domu 1—10, rejon wschodni od Nr. domu Nr. 8—24, rejon północny od Nr. domu 25—27, rejon południowy od Nr. domu 13—15. Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy sądzą, że otwarcie nowej apteki mogłoby zagrozić bytowi ich aptek, że mogą wystąpić z ewentualnym protestem przeciw otwarciu nowej apteki ustnie lub pisemnie do tego Pana Starosty powiatowego, w którym okręgu ma się znajdować stanowisko nowej apteki, i to najpóźniej do czterech tygodni, od dnia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku przeznaczonym do ogłoszenia urzędowego.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 3173

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU.

Kierownik Zaopatrzenia Sanitarnego w Warszawie na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na dostawę materjału laboratoryjnego, roentgenowskiego, szkła aptecznego i korków.

Bliższe szczegóły: w Monitorze Polskim Nr. 134 z dnia 14 czerwca 1934 r., w Polsce Zbrojnej Nr. 160 z dnia 14 czerwca 1934 r.

Kierownik Zaopatrzenia Sanitarnego
w/z (—) A. Boczkowski, Ppłk. 3178

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Ludowego Spółdz. Tow. Wydawniczego we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, 25 czerwca 1934 r. o godz. 18-tej, w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej oraz przedłożenie bilansu za rok 1933.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Likwidacja Spółdzielni i wybór likwidatorów.
5) Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 19-tej drugie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków z tym samym porządkiem dziennym.

RADA NADZORCZA. 3165

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.